II Edukacja językowa

Bernadeta NIESPOREK-SZAMBURSKA

O RADOŚCI i STRACHU w dziecięcych konceptualizacjach

Wprowadzenie

Radość i strach kojarzymy z uczuciami, które towarzyszą nam od wczesnego dzieciństwa. Psychologowie zaliczają je do emocji podstawowych[1], które w słownikach języka polskiego określane są jako stany psychiczne towarzyszące silnym przeżyciom uczuciowym, wynikającym z chęci zaspokojenia potrzeb. Jako takie bywają też gwałtowne, niespodziewane, a ich nieodłącznym elementem są reakcje ekspresyjne[2].

Radość jako emocja pozytywna wyraża naszą osobowość i ma zbawienny wpływ na prawidłowy rozwój psychiczny, usprawnia funkcjonowanie człowieka w świecie; zbliża do siebie ludzi, powoduje większą otwartość człowieka na świat. Może mieć charakter trwały — charakterystyczny dla uczuć (*radość życia*) lub pojawiać się, by po chwili zniknąć, co jest znamienną cechą emocji. **Strach** jest zazwyczaj uważany za emocję przykrą, która sygnalizuje zagrożenie i przygotowuje człowieka do obrony lub ucieczki. Spełnia więc biologiczną rolę, ważną dla życia człowieka, „służy niejako za narzędzie sygnalizujące pod-

---

[1] D. Evans: *Emocje — naukowo o uczuciach*. Przekł. R. Kot. Poznań 2002, s. 25. Badacze emocji dzielą je na **podstawowe i wtórne**. Te podstawowe definiowane są jako wrodzone, mające charakter uniwersalny: pojawiają się nagle, a ich wyrażanie trwa krótko. Większość badaczy jest zgodna co do sześciu emocji podstawowych: radości, zmartwienia, złości, strachu, zdziwienia i obrzydzenia. Emocje wtórne wynikają z kombinacji emocji podstawowych.

[2] Por.: *Słownik języka polskiego*. Red. M. Szymczak. T. 1. Warszawa 1981, s. 542 (dalej oznaczany jako SJPS); *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Red. H. Zgółkowa. T. 1. Poznań 2003, s. 421—422 (dalej: PSWP); *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. T. 2. Warszawa (1967) 1997, s. 724 (dalej: SJPD); *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. S. Dubisz. T. 4. Warszawa 2003, s. 829—830 (dalej: USJP): emocja to „podniecenie, wzruszenie, wzburzenie towarzyszące silnemu przeżyciu, np.: gniewowi, strachowi, radości… Emocja to także stan psychiczny towarzyszący powstawaniu i zaspokajaniu potrzeb biologicznych, którego zewnętrznymi objawami są zblednięcie albo zaczerwienienie skóry, przyspieszenie akcji serca”.

niety lub niebezpieczne sytuacje, oraz za czynnik mobilizujący cały ustrój do samoobrony”[3].

Dziecko już w wieku niemowlęcym odczuwa uczucia podstawowe, takie jak radość, gniew czy strach. Wraz z emocjami rozwija się u niego rozumienie świata społecznego oraz samego siebie. I choć istotnym składnikiem emocji, służącym głównie komunikowaniu naszych uczuć innym ludziom, jest **ekspresja** obejmująca mimikę, pantomimikę i głos[4], ważka rola w tym procesie przypada językowi, jako że wyrażanie emocji odbywa się najczęściej za jego pośrednictwem. Język nazywa reakcje fizjologiczne, doznania i zachowania towarzyszące człowiekowi przeżywającemu emocje, tym samym pomaga je zrozumieć. „Znaki językowe są podstawowym nośnikiem myśli, sposobem jej strukturalizacji. Język oswaja uczucia, pozwala nazwać to, co niewyrażalne i zakomunikować o tym otoczeniu”[5]. Jeśli chodzi o dziecko, mówienie o swoich emocjach pozwala mu zrozumieć je i zdystansować się do nich — przez dzielenie się refleksją na ich temat z innymi ludźmi. Język pomaga też dziecku zrozumieć sens i istotę społecznie akceptowanych koncepcji emocji, charakterystycznych dla kultury, w której żyje[6]. Istotne jest więc przyjrzenie się językowym możliwościom dzieci: ich sposobom konceptualizacji emocji podstawowych, radzeniu sobie z werbalizacją swoich uczuć oraz ich pozawerbalnych ekspresji i objawów[7]. Materiałem wykorzystanym w tym oglądzie będą wypowiedzi dzieci w wieku 10 i 12 lat, które w sposób intuicyjny i subiektywny próbowały definiować dwie emocje podstawowe o przeciwstawnym wartościowaniu — RADOŚĆ i STRACH[8].

---

[3] S. Gerstmann: *Uczucia w naszym życiu*. Warszawa 1963, s. 15.

[4] Ekspresja pomaga zrozumieć emocje, dając im drogę ujścia, np. rozładowuje napięcia przez gestykulację. Jest pierwotnym i uniwersalnym jęzkiem, który pomaga lepiej zrozumieć samego siebie, drugiego człowieka, jego emocjonalność, por. W. Łosiak: *Psychologia emocji*. Warszawa 2007, s. 163.

[5] I. Nowakowska-Kempna: *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*.Warszawa 1995, s. 9, 126.

[6] J. Dunn: *Doświadczenie i rozumienie emocji, relacji społecznych oraz przynależności kulturowej*. W: P. Ekman, R. Davidson: *Natura emocji*. Przekł. B. Wojciszke. Gdańsk 1998, s. 297—298.

[7] Mowa tu o reakcji organizmu w określony sposób na emocje. Należą do niej następujące objawy stanów emocjonalnych: przyspieszenie bądź zwolnienie rytmu serca; różna siła natężenia pracy mięśni; wydzielanie przez gruczoły potu, łez; wstrzymanie lub przyspieszenie funkcji trawiennych żołądka; zwężanie bądź rozszerzanie naczyń krwionośnych (por. S. Gerstmann: *Kształtowanie uczuć dzieci i młodzieży*. Warszawa 1961, s. 8).

[8] Wyekscerpowane z badań przeprowadzonych w 2009 roku metodą sondażu diagnostycznego wśród uczniów w wieku 10 i 12 lat ze szkół podstawowych (w Łące, Pszczynie, Będzinie i Czeladzi w województwie śląskim). Część dzieci określała radość (124 uczniów), a część — strach (138 uczniów). W badaniach uczestniczyło 262 uczniów, w tym: 129 dziewcząt i 133 chłopców; 124 dziesięciolatków i 138 dwunastolatków. Kwestionariusze ankiet w przypadku każdej z emocji składały się z 14 pytań. Jedno z nich dotyczyło definicji pojęcia („Co to jest radość?”, „Co to jest strach?”). Badania przeprowadziły magistrantki z prowadzonego przeze mnie seminarium: Dominika Ples i Anna Pilecka.

Uczucie radości wraz z rozwojem dziecka przybiera coraz bardziej złożoną formę, czyniąc życie młodego człowieka bardziej wartościowym. Odczuwanie emocji spełnia w życiu dziecka elementarne funkcje, niezbędne do budowania dojrzałości emocjonalnej. Dziecko radosne otwiera się na świat, rozluźnione i odprężone lepiej reaguje na sytuacje dla niego trudne. Radość odgrywa ważną rolę przystosowawczą, tak potrzebną w wieku dorastania. Strach towarzyszy dzieciom podczas całego rozwoju. Jest emocją, którą rozpoznaje się najszybciej. Największe jej nasilenie przypada między 2. a 6. rokiem życia[9], kiedy dzieci często boją się postaci fantastycznych, symbolizujących zło i grozę, lub zjawisk przyrodniczych. Obiekty przeżycia strachu zmieniają się z wiekiem, prowadząc do szybkiego rozpoznawania jakiegokolwiek zagrożenia, ponieważ istotną cechą charakterystyczną dla wszystkich bodźców będących przyczyną strachu jest to, że „pojawiają się one nagle i niespodziewanie"[10].

Definicje słownikowe emocji

Zanim przejdziemy do oceny tego, jak same dzieci definiują emocje, które oswajają od najwcześniejszych lat życia, spójrzmy na definicje obu emocji w polszczyźnie.

RADOŚĆ według słowników języka polskiego to:

> uczucie pogody, wielkiego zadowolenia z czegoś, przyjemności nieograniczonej do doznań zmysłowych
>
> PSWP, T. 35, s. 194

> uczucie wielkiego zadowolenia, szczęścia, wesołości, wesoły nastrój; uciecha, rozradowanie, szczęście
>
> SJPS, T. 3, s. 12

> uczucie wielkiego zadowolenia, wesołości, wesoły nastrój; rozradowanie, uciecha
>
> SJPD, T. 7, s. 796

> silne uczucie zadowolenia i ożywienia wywołane czymś dla nas pomyślnym, przyjemnym lub czymś, co lubimy[11].

STRACH w definiowaniu słownikowym to:

---

[9] E.B. Hurlock: *Rozwój dziecka*. Przekł. B. Hornowski, K. Lewandowska, B. Rosemann. T. 1. Warszawa 1985, s. 380—381.

[10] Ibidem, s. 381.

[11] *Inny słownik języka polskiego*. Red. M. Bańko. T. 2. Warszawa 2000, s. 409 (dalej: ISJP).

niepokój wywołany przez grożące niebezpieczeństwo lub przez rzecz nieznaną, która wydaje się groźna, przez myśl o czymś grożącym; lęk, obawa, przerażenie, trwoga

SJPS, T. 3, s. 343

niepokój wywołany przez grożące niebezpieczeństwo lub przez rzecz nieznaną, która wydaje się groźna

USJP, T. 3, s. 1408

to silne i nieprzyjemne uczucie, jakiego doznajemy w sytuacji jakiegoś zagrożenia, czasem objawiające się przyspieszonym biciem serca i drżeniem ciała

ISJP, T. 2, s. 696

emocja wywołana przez grożące niebezpieczeństwo; trwoga, obawa[12].

Jak widać, definicje obu emocji nawiązują do definiowania klasycznego (realnoznaczeniowego), część z nich odwołuje się do kategoryzacji dwupoziomowej (z *genus proximum*), część — do jednopoziomowej (z kohiponimem w definiensie). Kategorią nadrzędną dla RADOŚCI jest *uczucie*. W definicjach tej emocji wyliczane są także reakcje w postaci innych konotowanych uczuć (*szczęście*, *przyjemność*, *zadowolenie*), a także objawy tych uczuć, ułatwiające rozpoznanie emocji przez określone reakcje ekspresyjne (*wesoły nastrój*, *rozradowanie*, *wesołość*). Uczucie radości bywa przy tym określane jako wykraczające poza doznania zmysłowe, odnoszące się również do duchowości człowieka. Jeden ze słowników wskazuje także na przyczyny radości, inny podaje zestaw określeń synonimicznych (*uciecha*, *rozradowanie*, *szczęście*), a wszystkie zwracają uwagę na natężenie tej pozytywnej emocji (*wielkie*, *silne*).

W przypadku STRACHU funkcję *genus proximum* pełnią *uczucie*, *emocja*. Część słowników podaje jednak w definiensie synonimiczny kohiponim wyrazu definiowanego (*niepokój*). Wszystkie słowniki rozszerzają definicję o przyczynę (*sytuacja zagrożenia*, *niebezpieczeństwo*, *rzecz nieznana*), a niektóre — wskazują na reakcje ekspresyjne strachu (*bicie serca*, *drżenie ciała*) oraz negatywne wartościowanie (*nieprzyjemne uczucie*). Niektóre ze źródeł podają dodatkowo zestaw określeń synonimicznych (*lęk*, *trwoga*, *przerażenie*, *obawa*), nawiązując w ten sposób do definicji jednopoziomowych.

Informacje wyekscerpowane z definicji słownikowych mogą stanowić bazę, pewien zestaw kategorii czy faset (jak: kategoria nadrzędna pojęcia, werbalizacja przyczyn, okoliczności i reakcji ekspresyjnych, określenie cech, natężenia czy wartościowania emocji), które posłużą do analizy wypowiedzi uczniów. W konsekwencji zarysują sposób konceptualizowania RADOŚCI i STRACHU przez dzieci 10- i 12-letnie oraz ukażą ich umiejętności w zakresie werbalizowania i ujęcia definicji emocji.

[12] *Wielki słownik języka polskiego*. Red. E. Polański. Kraków 2008, s. 783.

Konceptualizacje dziecięce

Odpowiedzi dzieci zarówno młodszych, jak i starszych wskazują, że poradziły sobie one z niełatwym zadaniem całkiem dobrze (por. wykresy 1 i 2 obejmujące obie grupy wiekowe). Definicje uczniów, jako definicje kognitywne[13], okazały się dodatkowo znacznie obszerniejsze od tych słownikowych.

Definiowanie RADOŚCI

Wszyscy uczniowie (124) określający RADOŚĆ podjęli się wykonania zadania (por. wykres 1).

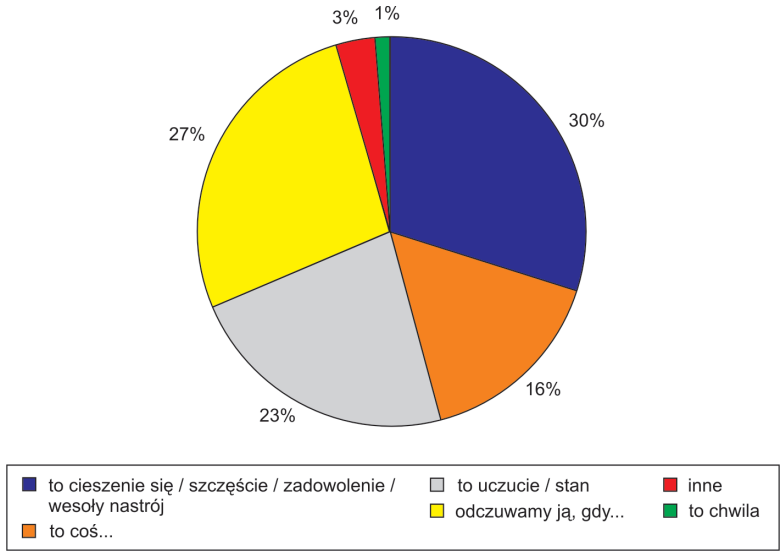

Wykres 1. Co to jest radość?

Źródło: Opracowanie własne.

[13] J. Bartmiński wskazuje na następujące **cechy** definicji kognitywnej: (a) składnik kategoryzujący może istnieć, ale nie jest obowiązujący; obowiązkowe w definicji są te składniki, które podają cechy charakterystyczne odnoszące się do funkcji przedmiotu, jego pochodzenia, cech jakościowych; (b) konstruowana jest przez ustalenie szczegółowych relacji między składnikami konotacji (znaczenia) słowa. Składniki wiążemy ze sobą w grupy na podstawie współwystępowania cech, np. *radość jest miła*, *strach jest zły*, na podstawie związku przyczynowo-skutkowego, np. *radość jest wtedy, kiedy dostaję prezent — kiedy czuję radość, śpiewam*; na podstawie tworzenia jakichś zespołów, np. fizyczne objawy strachu, na podstawie uporządkowania od tego, co najbliższe człowiekowi, do tego, co dalsze; (c) definicja „główna" konstruowana jest z definicji cząstkowych; (d) definicje cząstkowe są konstruowane fasetowo — czyli kategorialnie (por. J. Bartmiński: *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*. W: *Konotacja*. Red. J. Bartmiński. Lublin 1988, s. 169—173).

Dzieci, tworząc swoje definicje, najczęściej sięgają w definiensie do **synonimicznych kohiponimów** (54 odpowiedzi zarówno starszych, jak i młodszych dzieci[14]), np.: *radość to szczęście swoje i innej osoby*; *to śmiech oraz szczęście*; *radość znaczy szczęście, że się ktoś cieszy*; *radość to jest szczęśliwość*; *to przyjemność*; *to cieszenie się, jak się coś uda*; *to zadowolenie*; *to wesoła energia, jak się jest razem*; *radość to wesoły nastruj* (!) *i uśmiech na twarzy*; *radość to wesołość*; *to podniecenie, gdy wygrasz jakiś konkurs*; *radość to zachwyt* (!) *szczęście itp.*; *to radosne wzruszenie*.

Nieco rzadziej zamiast definicji uczniowie podają **przyczynę** (czasem symptomy) radości lub po nazwaniu kategorii nadrzędnej tę przyczynę określają (49 odpowiedzi), np.: *jak się człowiek bardzo cieszy, odczuwa się radość*; *radość to cieszyć się z czegoś, np. z pochwały*; *radość to śmiech, skakanie, piszczenie, płakanie z radości*; *radoś* (!) *jest to* (!) *jak się ktoś cieszy*; *radość to jest* (!) *kiedy coś się udaje, kiedy mamy dobry dzień*; *radość to jest także granie na komputerze*; *radość to* (!) *że ktoś się cieszy*; *gdy człowiek jest szczęśliwy i uśmiechnięty i cieszy* (!) *się z jakiejś rzeczy lub wygranej.* Takie wypowiedzi występowały przede wszystkim (zwłaszcza bez *genus proximum*) w definicjach młodszych dzieci.

Kolejna grupa, podobna co do wielkości (41 uczniów, częściej — dzieci 12-letnie), odwołuje się w kategorii nadrzędnej do hiperonimu *radości* — używa do zdefiniowania **nazwy właściwej** (**uczucie**, **emocja**, **odczucie**)[15]: *radość to uczucie, które trudno opisać, gdy się jest zadowolonym w dobrym nastroju*; *to uczucie, które bardzo uszczęśliwia*; *to uczucie, które odczuwamy, gdy nam się coś uda*; *to uczucie, które z konkretnego powodu podoba nam się i wywołuje w nas specyficzne podniecenie*; *to uczucie szczęścia*; *to odczuwanie przyjemności i szczęścia*; *radość to uczucie, gdy człowiek jest radosny, cieszy się ogromnie*; *radość to takie miłe uczucie*; *to odczucie np. wygranej*; *to uczucie, które jest bardzo przyjemne i potrzebne w życiu*; *miłe odczucie…*, *radość to stan, kiedy się cieszymy.*

Nieco mniej uczniów, przeważnie młodszych, mając problem ze znalezieniem kategorii nadrzędnej, charakteryzuje *radość* przez użycie **zaimka nieokreślonego *coś*** (29 odpowiedzi), np.: *radość to takie coś fajnego, przyjemnego*; *coś* (!) *co czujemy do drugiej osoby*; *to coś, co się odczuwa* (!) *gdy jest np. miła atmosfera*; *radość to jest takie coś, jakbym naprzykład* (!) *skończył 18 lat*; *to coś wesołego*; *to takie coś, że można się cieszyć z to* (!) *co się dostało lub wygrało*; *to coś miłego, śmiech*.

---

[14] W ankiecie na temat radości brało udział 124 uczniów, jednak uczniowie definiujący za pomocą kohiponimów używali zwykle kilku nazw, stąd liczba wszystkich odpowiedzi jest wyższa niż liczba uczniów.

[15] Niezależnie od ujęć psychologicznych należy (za słownikami) uznać, że należą do jednej kategorii. Także według słowników wyrazów bliskoznacznych *emocja* i *odczucie* mogą być uznane za synonimy wyrazu *uczucie*. Zob. W. Cienkowski: *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*. Warszawa 1993, s. 273.

Pojedynczy uczniowie podają też inne odpowiedzi (*radość to umiejętność cieszenia się z dobrych rzeczy, dostrzegania wartości; radość to umiejętność dostrzegania szczęścia; radość to taka cecha przyjemna*). Zauważają nawet (dwoje uczniów — z klasy IV i VI) podstawową cechę emocji (jej krótkotrwałość) i nazywają radość *chwilą*: *radość to taka chwila* (!) *kiedy np. ktoś wygrał w loterii i jest z tego zadowolony.*

Typ konceptualizacji podczas definiowania wyraźnie zależy tu od wieku. Wprawdzie i starsze, i młodsze dzieci najczęściej charakteryzują emocję pozytywną przez nazwanie podobnego stanu psychicznego (zwerbalizowanego przez wyraz bliskoznaczny): *cieszenie się*, *szczęście*, *wesoły nastrój*, *wesołość*, jednak wśród starszych dzieci drugą pozycję zajmuje nawiązanie w definiensie do nazwy właściwej (*uczucie*, *emocja*), a wśród młodszych — użycie zaimka nieokreślonego *coś* jako kategorii nadrzędnej.

Znaczna część dzieci — jak wcześniej wskazano, jest to druga co do wielkości grupa odpowiedzi — podaje, zamiast samej definicji, **przyczyny** radości lub określa je w swej wypowiedzi dodatkowo, rozszerzając objaśnienie (49 odpowiedzi). Przypomnijmy, że taki opis zamieszcza tylko jeden ze słowników języka polskiego. Oto przykłady definicji czwarto- i szóstoklasistów: *radość to wesoły nastrój i uśmiech na twarzy* (!) *np. gdy dziecko dostaje komputer, to jest radosne*; *radość* (!) *tzn. cieszyć się ze swoich sukcesów i sukcesów innych*; *gdy coś nam się udaje, cieszymy się*; *radość to np. gdy coś wygrałem albo ktoś komuś coś powiedział miłego, że wygrał w totka*; *radość to znaczy, jak ktoś skacze, cieszy się, jak dostanie 5 i się bawi z kolegą*; *radość to jest cieszenie się z czegoś, np. jak się dostanie dobrą ocenę*; *to stan człowieka, który najczęściej wywołany jest wrażeniem prezentu*; *to takie coś np. jakbym* […] *skończył 18 lat*; *radość to jest, że ktoś wygrał, więc się cieszy*; *to jest, gdy masz zadowolenie z sukcesu*; *radość to takie coś, że można się cieszyć z tego, co się dostało lub się wygrało*; *radość występuje, gdy wygrasz jakiś konkurs*; *jak ktoś coś dobrze zrobił i został pochwalony, to się cieszy*; *jak ktoś wygra w czymś*; *radość to sukces*; *radość to cieszyć się z czegoś, np. z pochwały*; *to może być odczucie szczęścia, że coś się dostało*; *radość to uczucie, które odczuwamy np. jak się nam coś uda*. Najczęściej wśród przyczyn radości uczniowie i uczennice wymieniali *wygraną*, ale były też wątki szkolne (*piątka*, *dobra ocena*), prezent (często: *komputer*), sukces, osiągnięcie dorosłości, pochwała. Dzieci odwołują się tu do swoich doświadczeń (przeżyć), w sposób naturalny (jak w kognitywnym definiowaniu) kojarząc wydarzenia z towarzyszącymi im emocjami i używając języka do ich wyrażenia.

Dziecięce nazywanie RADOŚCI jest dalej rozszerzane o szczegółowo określone **oznaki ekspresyjne** towarzyszące radości, np.: *śmiech, skakanie z radości, wygłupianie się, piszczenie, płacz z radości, uśmiech na twarzy, miłe odczucie, które człowiek okazuje podskokami, uśmiechem, zachowaniem; radość to cieszenie się; radość to coś miłego, śmiech; wywołuje w nas specyficzne podniecenie*. Jak widać, najczęściej pozawerbalnym objawem radości staje się dla

uczniów *uśmiech* i *śmiech*. Co charakterystyczne, opis ekspresyjnych objawów pojawia się częściej w odpowiedziach uczniów młodszych.

Dzieci konceptualizują również RADOŚĆ przez określanie jej **cech**, wartościując ją przy tym pozytywnie*: wesoły nastrój*, *szczęśliwe uczucie*, *przyjemne uczucie*, *dobry nastrój człowieka*, *piękne uczucie*, *przyjemne, potrzebne w życiu*, *miłe uczucie, coś fajnego, zaskakującego*, *dobre samopoczucie*, *miłe odczucie*, *pozytywna cecha*, *pozytywne uczucie*, *wesoła energia*. Cechy te określane są częściej przez starsze dziewczynki, przy czym tylko w jednej wypowiedzi zwrócono uwagę na cechę znacznego natężenia tej pozytywnej emocji (*cieszyć się* ***ogromnie***).

Podczas definiowania radości dzieci najczęściej charakteryzują emocję jednopoziomowo przez umieszczenie w definiensie nazw zbliżonych stanów psychicznych: *szczęścia*, *zadowolenia*, *przyjemności*, nieco rzadziej — dwupoziomowo przez sięgnięcie do kategorii nadrzędnej — nazwy właściwej — *uczucia*, wreszcie — do zaimka nieokreślonego *coś*. Bywa też, że budują definicję (jednopoziomową) bez wskazania kategorii nadrzędnej, określając przyczyny lub okoliczności emocji.

Definiowanie STRACHU

Równie dobrze dzieci poradziły sobie z definiowaniem STRACHU (por. wykres 2). Tylko siedmiu na 138 uczniów nie podjęło się udzielenia odpowiedzi na pytanie.

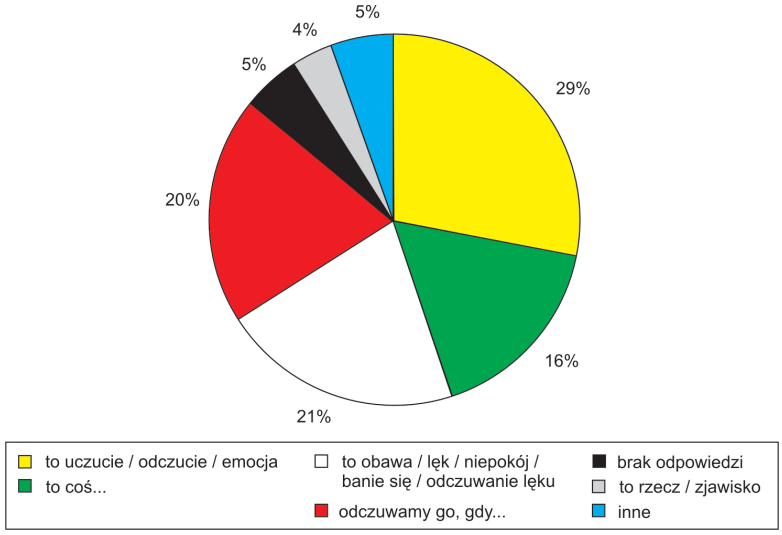

Wykres 2. Co to jest strach?

Źródło: Opracowanie własne.

Podczas nazywania emocji najwięcej uczniów (43 odpowiedzi) używa w definiensie **nazwy właściwej** — piszą oni, że *strach* to *uczucie*, *emocja* lub *odczu-*

cie. Dominują tu odpowiedzi uczniów starszych. Tak jak w przypadku definicji RADOŚCI, uczniowie rozwijają dalej swoją wypowiedź, precyzując jakość tej emocji lub wprowadzając do jej definicji określenia **okoliczności** i **przyczyn** pojawienia się tego negatywnego stanu (31 odpowiedzi). Oto przykłady: *strach to uczucie, kiedy się boimy*; *strach to uczucie, gdy się czegoś ktoś boi, przestraszy lub przerazi*; *to jest uczucie człowieka, gdy się czegoś lub kogoś boi*; *odczucie człowieka, kiedy się czegoś boi*; *strach to jest niepokojące odczucie, najczęściej wtedy* (!) *gdy jest ciemno i tam* (!) *gdzie jesteśmy sami*; *strach to uczucie kiedy się boimy, czujemy niepokój*; *strach to uczucie* (!) *kiedy człowiek jest zdenerwowany i zszokowany*; *strach to emocja, którą odczuwamy, gdy się boimy.* Czasem dzieci precyzują rodzaj emocji za pomocą określeń przydawkowych, np.: *strach to uczucie lęku*; *uczucie niepokoju*; *odczucie złych rzeczy i potworów*; *odczuwanie dziwnego uczucia podobnego do tremy.*

Część dzieci (16 odpowiedzi), podając **okoliczności** pojawienia się strachu, buduje definicje jednopoziomowe, **bez** nazwania **kategorii nadrzędnej**, co jest naturalne w definicjach kognitywnych. Takie definicje też są rozbudowywane, np. uczniowie określają w nich dodatkowo oznaki ekspresyjne: *strach odczuwa się, gdy się czegoś lub kogoś boi. Jest z tego powodu smutny*; *strach odczuwamy wtedy, gdy się boimy, jest nam źle, chcemy żeby to się skończyło*; *strach następuje wtedy, gdy człowiek czegoś się boji* (!); *strach pojawia się* (!) *jak się czegoś boisz*; *strach to, jak się człowiek boi, poci, jest zdenerwowany, dziwnie się czuje*; *to, gdy się czegoś boimy.* Ten typ konceptualizacji pojawia się najczęściej w wypowiedziach młodszych chłopców.

Synonimiczne kohiponimy (*lęk*, *obawa przed…*, *niepokój*) w definiensie, jako objaśnienia pojęcia *strachu*, pojawiają się w wypowiedziach dużej, choć znacznie mniejszej niż w przypadku nazywania *radości*, grupy uczniów (32 uczniów — przeważnie dzieci starszych). Oto przykłady: strach *jest to lęk, który odczuwają nie tylko dzieci, ale i dorośli.* Dzieci np.: *przed duchami, potworami*; *to jest lęk przed ciemnością czy też przed zamkniętymi pomieszczeniami*; *to jest lęk. Ktoś się wtedy boi, bo śnią mu się straszne sny lub oglądał straszny film*; *to jest paniczny lęk. Kiedy się boimy, odczuwamy, np. drżenie rąk itp.*; *to jest lęk*; *to lęk przed tym* (!) *czego się boji* (!); *to lęk przed kimś lub czymś*; strach *to obawa przed czymś lub kimś*; *to obawa przed jakąś rzeczą lub osobą*; *to obawa przed czymś złym*; strach to *niepokój przed przykrymi wyobrażeniami*; *strach to banie się czegoś lub kogoś*; strach to *odczuwanie niepewności i lęku*; *odczuwanie lęku przed kimś bądź czymś. Można się czegoś bać i mieć urazę wskutek złych doświadczeń sprzed lat, np. kogoś porwał kiedyś nurt rzeki i teraz boi się wody*; *odczuwanie lęku, niepewności, obawy*; *to jest odczuwanie (mimo woli) lęku, niepewności i obawy*; *odczuwanie złych wspomnień, to sprawia, że się boimy*; *strach to lękanie* (!) *ludzi lub straszenie ich*.

Podobnie jak przy definiowaniu RADOŚCI część uczniów (zwłaszcza tych młodszych) ma problem ze znalezieniem kategorii nadrzędnej i charakteryzuje

strach przez użycie **zaimka nieokreślonego *coś*** (25 uczniów). Konceptualizacje tej grupy wyglądają następująco: strach *to coś, czego się boimy*; *to coś takiego* (!) *jak na przykład: że się boimy, na przykład duchów*; *to coś nieprzyjemnego, czasami, gdy widzę, że ktoś się boi, to pytam się: co się stało, staram się pomóc*; *to jest to coś, że na przykład: kogoś się wyzwie i jego rodzic przyjdzie się poskarżyć, a ty się wtedy boisz, bo będziesz mieć karę* (!) *tym właśnie nazywamy strach*; *to jest coś takiego* (!) *co wtedy organizm odtwarza wyobraźnię i wyobraża sobie niestworzone rzeczy i postacie*; *to coś czegoś* (!) *boimy się, np. wody, duchów*; *to jest coś takiego, czego się boisz*; *to jest takie coś, czego się boimy. Niektórzy chodzić dentysty, ponieważ boją się bólu*; *coś strasznego*; *to jest coś, co nie pozwala ci czegoś zrobić*.

Kilkoro dzieci za kategorię nadrzędną strachu uznaje ***rzecz*** (dzieci młodsze) lub ***zjawisko*** (dzieci starsze), np.: *strach to rzecz, której się boimy i chcemy mieć z nią jak najmniej kontaktu, po prostu przed nią uciec; strach to straszna rzecz; jest to rzecz, której, np. się boimy np. kolega opowiedział ci straszną historię*; strach to *zjawisko występujące u wszystkich ludzi. Polega na fantazji, która była straszna; takie zjawisko, które wywołuje w nas niepokój; zjawisko zachodzące w momencie, gdy się czegoś boimy.* Niezależnie od ujęcia (werbalizacji za pomocą reifikacji lub procesualizacji emocji) widać, że uczniowie dobrze potrafią ocenić nieprzyjemny wpływ tego stanu na człowieka oraz fakt, że zaskakuje on wszystkich bez wyjątku.

Na proces konceptualizacji STRACHU — podczas definiowania pojęcia — tak jak w przypadku RADOŚCI, wyraźnie wpływa wiek autorów wypowiedzi. Starsi uczniowie prawie trzykrotnie częściej używają w funkcji kategorii nadrzędnej hiperonimu *strachu* (*uczucie*, *emocja*), młodsi, mając trudności ze znalezieniem tej kategorii, stosują w tej funkcji zaimek nieokreślony *coś*.

W przytoczonych przykładach, dotyczących wszystkich typów definiowania STRACHU, znajduje się komponent określający **powody** tej emocji, co charakteryzuje także definicje słownikowe tego pojęcia. Poza ogólnymi źródłami strachu, na które wskazują uczniowie, jak: *strach przed kimś* lub *przed czymś*, *przed złymi wyobrażeniami*, dzieci wymieniają najczęściej konkretne jego przyczyny np.: *śmierć*, *pająki*, *klasówki*, *duchy*, *wysokość*, *ciemność*, *zastrzyki*; w dalszej kolejności piszą, że boją się: *krwi*, *wizyt u dentysty*, *potworów, zostawania bez opieki w domu*, *obcych ludzi*, *głębokiej wody* i *burzy z piorunami*. Budowanie znaczeń związanych z doznawaniem emocji organizowane tu jest najczęściej wokół wydarzeń widzianych (także w mediach) i doświadczanych (związanych z życiem rodzinnym, szkołą, chorobami, przyrodą), niekoniecznie bezpośrednio, ale też poznawanych za pomocą zwerbalizowanych skryptów (związanych ze światem fantastycznym czy egzotycznym). Dostarczają one „podstaw do [dalszego — B.N.-Sz.] tworzenia reprezentacji znaczeń i używania języka do ich wyrażania”[16].

[16] B. Górecka-Mostowicz: *Co dzieci wiedzą o emocjach*. Kraków 2005, s. 69.

Prawie każdy typ definicji STRACHU jest też rozszerzony, jak w przypadku RADOŚCI, o określone **oznaki ekspresyjne**. Strachowi towarzyszą w dziecięcej konceptualizacji: smutek — *gdy się czegoś lub kogoś boi. Jest z tego powodu smutny*; pocenie, zdenerwowanie — *strach to, jak się człowiek boi, poci, jest zdenerwowany, dziwnie się czuje*; drżenie rąk, nóg — *Kiedy się boimy* (!) *odczuwamy, np. drżenie rąk itp.*; *strach to uczucie, które powoduje załamanie* (!) *nóg* (!) *desperacje i wiele innych uczuć negatywnych*; bezsilność — *to jest coś, co nie pozwala ci czegoś zrobić*; przyspieszony rytm serca — *jest to odczucie, które przyśpiesza bicie serca itp.*; nadmiar wyobrażeń — *co wtedy organizm odtwarza wyobraźnię i wyobraża sobie niestworzone rzeczy i postacie*; zamartwianie się — *to odczucie takie, które przepełnia mózg różnymi zmartwieniami*. Jak widać, uczniowie okazali się bystrymi obserwatorami własnych reakcji na strach i zazwyczaj umieli je wyrazić za pomocą słów. Najczęściej jako pozawerbalne oznaki strachu wymieniają oni reakcje fizjologiczne, np.: *człowiek się poci*; *odczuwamy drżenie rąk*.

W swych definicjach STRACHU dzieci określają także **cechy** tej emocji. Uczniowie (głównie dziewczynki) zauważają i określają jej negatywny charakter, np.: *moim zdaniem strach jest **złym** odczuciem u dzieci, ale nie tylko* (!) *dorośli też się czegoś boją*; *jest to uczucie **nieprzyjemne***; *strach to uczucie, które powoduje załamanie nóg* (!) *desperacje i wiele innych uczuć **negatywnych***; *strach to **straszna** rzecz*; *to jest **paniczny** lęk*; to *odczucie, którego **nie jest łatwo przezwyciężyć**. Tylko niektórzy potrafią przezwyciężyć poczucie strachu, lęku*; *uczucie, **które niełatwo** pokonać*. Wartościowanie negatywne potwierdzają także pojedyncze wypowiedzi, w których uczniowie podają, że strach: *to uczucie, którego chcemy się pozbyć jak najszybciej*; *to odczucie takie, które przepełnia mózg różnymi zmartwieniami, np. strach przed mordercą*; *to odczucie, które zaskakuje nas w jakiś* (!) *sytuacjach*. Konceptualizując odczucia strachu, dzieci nie zwracają natomiast uwagi na cechy znacznego natężenia tej emocji.

Podczas definiowania negatywnej emocji uczniowie najczęściej charakteryzują ten stan emocjonalny, wskazując na hiperonim *strachu — uczucie*, nieco rzadziej sięgają po synonimiczne kohiponimy (*lęk*, *obawa przed…*, *niepokój*), wreszcie w funkcji kategorii nadrzędnej stosują zaimek nieokreślony *coś*. Bywa też, że konstruują definicje jednopoziomowe bez *genus proximum*, za to z określeniem przyczyny lub okoliczności emocji.

Podobieństwa i różnice

Porównując sposoby definiowania obu emocji, można dostrzec sporo podobieństw w zakresie ich konceptualizacji, jak również w zakresie samego budowania definicji. Uczniowie tworzą definicje kognitywne, niejednokrotnie szersze w opisie od słownikowych wzorców: podają **przyczyny, cechy** oraz **za-**

chowania ekspresyjne, wskazują na **wartości** — dotyczące przeżywania radości i strachu — z szerokim odwołaniem do własnych doświadczeń oraz do zwerbalizowanych skryptów. Potrafią zbudować definicje dwupoziomowe, ze wskazaniem kategorii nadrzędnej — sięgają wtedy do nazwy właściwej lub do zaimka nieokreślonego[17]. Można powiedzieć, że konstruują definicje udane — ujmujące wszystkie zasadnicze cechy obu emocji.

Na jakość definiowania i precyzowania znaczeń pewien wpływ miały też wiek i płeć. Dwunastolatki znacznie częściej sięgają do określonej, właściwej nazwy kategorii nadrzędnej (*uczucie*, *emocja*, *odczucie*), 10-latki w sposób typowy wykorzystują w tej funkcji zaimek nieokreślony (*coś*), co mogłoby świadczyć o niewielkiej jeszcze umiejętności konkretyzowania RADOŚCI i STRACHU w ramie uczucia czy emocji[18]. Konceptualizując pojęcia, młodsi uczniowie częściej werbalizują w definicjach obu emocji oznaki ekspresyjne oraz przyczyny i okoliczności towarzyszące radości i strachowi, zaś starsi uczniowie 12-letni wskazują większą liczbę cech charakteryzujących te emocje. Cechy obu stanów i ich wartościowanie są bardziej typowe w konceptualizacjach dziewcząt, z kolei dla zwerbalizowanych ujęć chłopców bardziej charakterystyczne są przyczyny pojawienia się uczuć — bez koncentrowania się na samym definiowaniu pojęcia. Proces precyzowania dwóch stanów emocjonalnych ujawnia więc cechy myślenia dziecięcego uzależnionego od wieku i płci: wskazuje na większą emocjonalność dziewcząt oraz przywiązanie do doświadczenia (myślenia przyczynowo-skutkowego) u chłopców[19].

Podsumowanie

Konstruowanie znaczeń za pomocą języka mówi sporo o samych dzieciach: ukazuje ich sposób myślenia (oddziaływania określonych determinantów), sposób aktywizowania autentycznych doświadczeń w trakcie zdobywania wiedzy czy dorastanie do wartościowania. Istotne, że dzieje się to w obszarach tak dla dzieci ważnych: „emocje są czynnikiem ukierunkowującym uczenie się, mobilizują uwagę na bodźcach znaczących i ważnych dla jednostki”[20], orientują w świecie, oddziałują też na sferę świadomości przeżywania uczuć. Wypowiedzi dzieci na temat emocji ujawniają ich indywidualną wiedzę na temat oko-

[17] Budowanie definicji klasycznych, dwupoziomowych, świadczy o logice myślenia dzieci, a także o sporym wpływie na charakter myślenia nauki szkolnej.

[18] R. Tokarski: *Ramy interpretacyjne a problemy kategoryzacji (przyczynek do tak zwanej definicji kognitywnej)*. W: *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. Grzegorczykowa, A. Pajdzińska. Lublin 1996.

[19] S. Juszczyk: *Człowiek w świecie elektronicznych mediów — szanse i zagrożenia*. Katowice 2000.

[20] B. Górecka-Mostowicz: *Co dzieci wiedzą…*, s. 100.

liczności powstawania i przebiegu tych stanów psychicznych, a także sposobu ich werbalizowania. Wiedza płynąca z analizy wypowiedzi uczniowskich może stanowić swego rodzaju bazę, na której warto oprzeć rozwijanie umiejętności językowych.

Бернадета Неспорек-Шамбурска

О РАДОСТИ И СТРАХЕ В ДЕТСКИХ КОНЦЕПТУАЛИЗАЦИЯХ

Резюме

В работе представлены способы концептуализаци двух эмоций, радости и страха, десяти- и двенадцатилетними детьми. Автор исследует ответы учеников на вопросы: «Что такое радость?», «Что такое страх?», которые являются своего рода дефиницией этих понятий. Категории, почерпнутые из словарных значений эмоций, автор использует для анализа отдельных фасетов в детских высказываниях. В статье определяются типы дефиниций, созданные учениками, а также указывается на характерные черты детской концептуализации эмоций. Дополнительно делаются выводы, касающиеся самих детей, поскольку способ определения значений много говорит о самих авторах высказываний.

Bernadeta Niesporek-Szamburska

ON JOY AND FEAR IN CHILD CONCEPTUALIZATIONS

Summary

The article presents ways of conceptualizing two emotions, namely joy and fear by ten and twelve year olds. The author studies children's answers to the questions of "What is joy?" and "What is fear?", constituting a kind of definitions of both concepts. The categories derived from dictionary definitions of emotions are used to the analysis of particular facets in children's responses. She defines definition types made by learners and indicates features typical of conceptualizing emotions by children. Additionally, she draws conclusions concerning children as such, as the nature of definitions tells a lot about their authors.